

Porozumienie w sprawie granicy między Kirgistanem i Tadżykistanem

F. Tunikowska

17.03.2025

13 marca br. w Biszkeku prezydenci Kirgistanu Sadyr Dżaparow i Tadżykistanu Emomali Rachmon podpisali porozumienie w sprawie wytyczenia granicy między oboma państwami wieńczące rozmowy prowadzone od 2002 r. W tygodniach poprzedzających jego zawarcie negocjatorzy poczynili ustalenia dot. rozwoju dróg międzypaństwowych, zarządzania obiektami energetycznymi i zasobami wodnymi wzdłuż granicy (dzielenie się wodą z ujęcia wody Golovnoi zasilanego przez rzeki Ak-Suu w Kirgistanie i Isfara w Tadżykistanie).

Spór o wytyczenie granicy między Kirgistanem a Tadżykistanem był ostatnim, a zarazem najbardziej krwawym, konfliktem granicznym wynikającym ze sztucznych podziałów wprowadzonych przez radzieckie władze w latach 20. XX w., które zaogniły się w związku z rozpadem ZSRR. Wyznaczając podział administracyjny federacji władze na Kremlu nie brały pod uwagę dostępu do wody, ziem uprawnych ani pastwisk, a więc zasobów niezwykle cennych na odizolowanych górskich terenach. O ile w ramach wspólnego państwa nie stanowiło to problemu, w ostatnich latach wywoływało napięcia między lokalnymi społecznościami; w okresie 1991–2022 r. doszło między nimi do co najmniej 150 starć, z których najkrwawsze skutkujące ofiarami śmiertelnymi wśród cywilów miały miejsce w 2022 r.

Kolejnym krokiem na drodze do realizacji uzgodnionego porozumienia będzie jego ratyfikacja przez parlamenty Kirgistanu i Tadżykistanu, która zdaje się być formalnością i planowana jest na 31 marca w ramach Szczytu Kotliny Fergańskiej. Ugoda już poskutkowała jednak otwarciem dwóch przejść granicznych, zamkniętych od 2021 r. – Kayragach i Kyzyl-Bel. W kolejnym etapie potrzebne będzie też ustanowienie kontroli na pięciu przejściach granicznych łączących Kirgistan (będący członkiem Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, EAEU) z pozostającymi poza nią Tadżykistanem i Uzbekistanem tak, by uwzględniały wymogi dotyczące zewnętrznych granic EAEU.

Osiągnięte porozumienie jest ostatnim z szeregu zawartych od 2016 r., które obejmowały: ustalenie przebiegu i demarkację granicy kazachsko-uzbeckiej, delimitację granic uzbecko-kirgiskiej i uzbecko-tadżyckiej, wszystkich osiągniętych bez udziału stron trzecich. Tym samym potwierdza malejące znaczenie Rosji w regionie (obie strony odrzuciły jej propozycje

mediacji jesienią 2022 r.) i samodzielność przywódców Azji Środkowej, zdolnych do wypracowania rozwiązania nawet wbrew Rosji (która m.in. nie udostępniła im radzieckich map, co miało ułatwić ustalenie statusu dżamoatu Woruch będącego jedną z najbardziej problematycznych kwestii w negocjacjach).

Porozumienie przyniesie korzyści ekonomiczne, bo usuwa przeszkodę we współpracy regionalnej, której znaczenie w ostatnich latach stale rośnie. Może ponadto przełożyć się na realokację środków przeznaczanych do tej pory na obronność na inne cele, np. związane z rozwojem gospodarczo-społecznym i – przynajmniej teoretycznie – wzmocni walkę z przemytem. Stabilizacja regionu usprawni realizację inwestycji i ułatwi wdrażanie wspólnych – także międzynarodowych – projektów infrastrukturalnych, takich jak zarządzanie wodą.

Otwarcie granicy jest istotne dla żyjących po obu jej stronach społeczności; zakończy rozdzielanie wielu rodzin, a umożliwiające w ten sposób wzmacnianie więzi międzyludzkich stworzy podstawy do budowania trwałego pokoju i stabilizacji w regionie.

Porozumienie znacząco poprawia też sytuację bezpieczeństwa Tadżykistanu w obliczu napięć z innym jego sąsiadem – Afganistanem. Politycznie ułatwi zaś przekazanie władzy Rustamowi Emamoli – synowi urzędującego prezydenta Rahmona.

Zapewnienie trwałego pokoju będzie jednak wymagało kontynuacji wysiłków dyplomatycznych i budowania zaufania między lokalnymi społecznościami, a ponadto skutecznego monitorowania wdrażania porozumienia.

